



NASZE SŁÓWKO


35

CENA: 1 ZŁ

GAZETKA SZKOLNA PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ

W tym numerze:

- ▶ Wywiad z Panem Rafałem Wlizio.
- ▶ Muzyka i kino.
- ▶ Rozrywka.
- ▶ TopTemat , czyli jak się uczyć, żeby się nauczyć.
- ▶ Aktualności sportowe.

Drodzy pierwszoklasiści! 

Rozpoczynacie naukę w gimnazjum. Przystąpiliście ważny próg na drodze waszej edukacji.

Będąc gimnazjalistami podejmiecie się trudów nauki w nowej szkole .

Jako wasi starsi koledzy i koleżanki chcielibyśmy , abyście dzięki pracy i zaangażowaniu osiągnęli najwyższe wyniki w nauce oraz rozwijali swoje zainteresowania.

Życzymy wam wielu sukcesów i powodzenia w nowej szkole!

Redakcja.

Witam!!!

To już 35 wydanie naszej gazetki, za to pierwsze w tym roku szkolnym. Jeszcze niedawno wylegiwaliście się na plaży, zdobywaliście szczyty gór i spędzaliście miłe chwile u babci na wsi. Dziś już jesteśmy wszyscy razem w szkole i rozpoczynamy naukę. Aby umilić Wam te najbliższe dziesięć miesięcy, polecamy tę gazetkę. Naprawdę wiele się dowiedziecie, nie tylko na temat szkoły ...

TROCHE HISTORII

LEGENDA O HERBIE

Jedna z piękniejszych legend związanych z miastem pochodzi z okresu Jaćwingów.

„...Leszek Czarny ze swymi hufcami postanowił pokonać dzikie plemiona, od których cierpiała okoliczna ludność. Przemóc „Jaćwingowego smoka” było bardzo trudno, nawet doborowemu rycerstwu księcia. Pewnej nocy dręczony niepokojem Leszek Czarny zapadł w sen, ukazał mu się Archanioł Michał, otoczony hufcem aniołów, które grały na złocistych trąbach i czyniły niepojętą jasność. Książę wyznał niebiańskiemu rycerzowi, iż obawia się czy uda mu się pokonać wroga. Wówczas to Archanioł Michał odpasował spory miecz z ognistym końcem, zapewniając przy tym władzę, że nim odwersarzy z pewnością pokona. I rzeczywiście wielu Jaćwingów poległo, gdy polskie rycerstwo ruszyło w bój. Po zwycięskiej bitwie w Dąbrowie, gdzie ukazał się wysłannik niebios, książę kazał wybudować kościół. Świątynia nie zachowała się, a postać Michała Archaniola utrwalona jest po wsze czasy w herbie Białej Podlaskiej...”



GENEZA HERBU BIAŁEJ PODLASKIEJ

Prażródłem herbu Białej Podlaskiej jest niezbyt precyzyjna postać stojąca na smoku wywodząca się z XVIII – wiecznego wyobrażenia pieczętnego. Przedstawia ona postać Michała Archaniola, stojącego na smoku, trzymającego w prawej ręce miecz, w lewej zaś wagę. Symbolika została zaczerpnięta z ikonografii chrześcijańskiej, nawiązującej do Biblijnej sceny walki anielskiego księcia z szatanem. Smok w tym wizerunku jest uosobieniem szatana, Według wszelkiego prawdopodobieństwa było to nawiązane do postaci patrona, jakie sobie przypisał ówczesny właściciel Białej – Michał Krzysztof Radziwiłł. Zgodnie z ustaleniami heraldyków, święty Michał Archanioł powinien być w kolorze srebrnym (białym), w aureoli i zbroi ze złotym (żółtym) mieczem i takąż wagą. Deptany smok powinien mieć barwę zieloną, zaś pole tarczy kolor czerwony.

W dniu 11 września 1997r. Rada Miejska w Białej Podlaskiej podjęła decyzję zatwierdzającą przyjęcia symboliki miejskiej w oparciu o materiał dokumentacyjny, przygotowany przez Polskie Towarzystwo Heraldyczne. Towarzystwo wprowadziło do herbu, na wniosek radnych następujące zmiany i uzupełnienia: aureolę (wcześniej jej nie było), zbroję rycerską Michała Archaniola (wcześniej proponowano tunikę), zdynamiczowanie postaci świętego (wcześniej był on statyczny).

TO JUŻ HISTORIA...

64 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

1 września 1939 roku wybuchła druga wojna światowa. Od tego pamiętnego wydarzenia minęły 64 lata, jednak starsze pokolenie: nasi dziadkowie, babcie wciąż mają przed oczami żywy obraz przebiegu tej tragedii...

Druga wojna światowa trwała od 1939 do 1945 roku i została spowodowana agresywną polityką faszystowską państw. Zapoczątkowała ją agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę; zakończona

została zwycięstwem koalicji aliantów 9 maja 1945 roku. Wojna trwająca 6 lat zakończyła się klęską agresywnego bloku państw osi: Niemiec, Włoch i Japonii. Udział wzięło 61 państw, ponad 1,7 mld ludzi, ok. 110 mln żołnierzy; straty ludzkie wyniosły ok. 55 mln (w Polsce ponad 6 mln); wydatki 1154 mln dolarów.

W hołdzie poległym nasze pokolenie dba o pomniki postawione ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich.

Patrycja Szotucha

HANDLOWANIE TRAGEDIA

To już dwa lata. Tyle czasu minęło od tego pamiętnego dnia, w którym tylu niewinnych ludzi straciło życie. 11 września już chyba zawsze będzie kojarzył się z zamachami terrorystycznymi na World Trade Center i Pentagon. Pamięć ofiar tej tragedii uczczona została minutą ciszy i przemówieniami. Jednak nie wszyscy potrafią uszanować tę rocznicę. Są tacy, którzy na katastrofie z 11 września zarabiają. To ludzie, którzy kilka przecznic od miejsca tragedii rozstawili swoje stragany. Handlują wszystkim, co ma związek z zamachami. Są to np. widokówki i kryształowe kostki z wieżami WTC, reprodukcje słynnego zdjęcia strażaków podnoszących z gruzów amerykańską flagę, bawełniane koszulki z datą 11.09, T-shirty z emblematami

nowojorskiej policji i wiele innych. Klientów nie brakuje. Każdy chce mieć jakąś pamiątkę. Jeżeli komuś nie odpowiadają oferty straganiarzy to można poszukać czegoś na aukcjach internetowych, a takich nie brakuje. Sprzedawane są tam nawet kasety z nagraniami rozmów policji, pogotowia i straży pożarnej z ludźmi uwięzionymi w WTC.

Rok temu postępowanie takie spotykało się z oburzeniem władz i bliskich ofiar, jednak dziś jest już inaczej. Są ludzie, którzy nie cofną się przed niczym, aby zarobić tyko parę centów, nawet, gdyby mieli wzbogacić się na ludzkim cierpieniu. Okazuje się, że każda tragedia z biegiem lat może stać się niewyczerpalną kopalnią zysków.

Ewa Misiótek

Z pamiętnika...

(...)Właściwie to wcale nie miało być tak...miałam tam pójść, rozejrzeć się po ludziach i zaraz wracać, a tu? Proszę-wystrzelili z powitaniem. nie wiedziałam, że tak bardzo rzucam się w oczy. Zdaje się, że powinnam być wdzięczna mojej kochanej rodzinie... co prawda to były urodziny mojego brata, na które zaprosił wszystkich swoich kumpli z drużyny piłkarskiej, tymczasem ja siedziałam z koleżankami w swoim pokoju i robiłyśmy sobie okłady z obierzyn ziemniaków, kiedy one wpadły na pomysł, żebym zeszła do pokoju gościnnego i luknęła troszkę po tych gościach. Ale skąd miałam wiedzieć, że tam właśnie mój ojciec włącza im film na video, oczywiście widząc mnie na schodach nie omieszkał krzyknąć : Anka, chodź przywitać się z kolegami Olka – on tak zawsze wypali, ale sądziłam, że umie trochę wyczuć sytuację (zwłaszcza, że jak już wcześniej wspomniałam, miałam na twarzy obierzyny z ziemniaków). Oczywiście wszyscy spojrzeli w stronę schodów i już po chwili skręcali się ze śmiechu. Ja uciekłam do pokoju , a moje kumpele pytały: No i jak , kogo widziałas ? Raczej, kogo nie widziałam ... ja widziałam wszystkich – wszyscy mnie widzieli. Ale to nie koniec moich problemów, chociaż moje koleżanki poszły stąd pół godziny temu, a oni wszyscy jeszcze siedzą tam na dole ... to na pewno zdążyli mi się przyjrzeć ... i jak ja jutro pójde do szkoły?!!! I co ? Usłyszę w drzwiach: Witaj kartoflana królowo... gdzie twoja korona ? To nie fer... nic nie idzie po mojej myśli, ale dosyć tego paplania...jakoś to będzie. powinnam się raczej zastanowić nad zadaniem z matmy , chociaż najchętniej nie poszłabym jutro do szkoły. Dziś miałam bardzo pracowity dzień – najpierw z samego rana biegłam do biblioteki po „Faraona”, później natknęłam się na moją ciotkę, która tak się rozgadała,

że omal nie spóźniłam się na autobus... naprawdę słuchanie jej, a raczej przetrwanie kiedy mówi...to wielka sztuka. Później jeszcze do sklepu po prezent dla Olka (przed chwilą był tutaj i dostał od kolegów jeszcze trzy pary korków, więc nie byłam zbyt oryginalna). Ze sklepu sportowego przedostałam się tramwajem do piekarni, a stamtąd prosto do szkoły. W szkole nikt mnie dziś nie wywołał do tablicy, więc chociaż tam mogłam odpocząć. Kiedy wróciłam to mama piekła ciastka dla Olka, Weronika czekała na koleżankę, bo miały iść razem do kina, Krzysiek zabrał gitarę i gdzieś poszedł, a ja dostałam od solenizanta nakaz siedzenia w pokoju, to chyba miało znaczyć: „Dzięki, świetne korki”.... Później przyszły: dwie Alki i Agata i tak przesiedziałyśmy, słuchając mojej nowej płyty Bredikalu . Zaraz pójde spać, bo dostałam jakiejś ziewaczki, a jeszcze tyle bym chciała napisać, na przykład, że pożegnałam dziś mojego trzy letniego chomika Alfreda. Nie sądziłam, że nie zmieści się do pudełka po syropie, które już czekało w mojej szafce ... tak, wiem że nie jest to miłe, ale co miałam zrobić ... jeszcze jak by się czasem do mnie odezwał, a tu nic, tylko siedzi w tej klatce albo biega w karuzeli. Życie chomika jest podobne do mojego, bo chodzenie do szkoły, to też taka karuzela: szkoła, dom, szkoła, dom ... i tak w kółko. Teraz rodzice powiedzieli, że kupią mi psa, bo mam za mało obowiązków i muszę uczyć się odpowiedzialności, ja mam chyba za dużo obowiązków, ale oni tego nie widzą ... teraz jeszcze będę musiała wyprowadzać psa na spacer i opiekować się nim – nie wiem , jak to zniosę... podobno co za dużo, to nie zdrowo, że też jeszcze się nie rozchorowałam... Moi sąsiedzi też mają psy, i to takie rozszczekane , że skupić się na niczym nie można. Jeśli już, to wolę wziąć psa ze schroniska, ale rodzice w życiu na to się nie zgodzą, mówią, że to zwierzęta do pilnowania podwórka, a nie domowe... Po co komu w domu pies ? Żeby było więcej sprzątanania? Jakoś sobie radzę bez psa, wołałabym raczej kota.(...)

Oto cała prawda , czyli...

WYWIAD Z PANEM RAFAŁEM WLIZŁO -NAUCZYCIELEM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W NASZYM GIMNAZJUM .

„Przyszłam na jednej z przerw do Pana Rafała z prośbą o udzielenie wywiadu. Zgodził się od razu, ale nie było nam łatwo, bo jak zdążyłam zauważyć , jest rozchwytywany przez wszystkich...

Najpierw przyszło dwóch innych nauczycieli wychowania fizycznego , później jeszcze tłumy uczennic , ale musiały poczekać...bo byłam pierwsza” :) O-ga

O-ga: Dzień dobry Panu , witam.

R.W. Witam Serdecznie.

O-ga: Chciałabym zadać Panu kilka pytań na temat sportu , mogę?

R.W. Pewnie , że tak.

O-ga: Kim chciał Pan zostać w wieku 13 lat?

R.W. Oj , gdy miałem 13 lat to wtedy trenowałem koszykówkę , no i wiadomo jak każdy młody chłopak chciałem zostać zawodnikiem. Niestety , już na drugim roku studiów na AWF doznałem poważnej kontuzji i moje plany sportowe się pokrzyżowały , no ale wiadomo uczelnia kształci nauczycieli , zawsze lubiłem pracować z młodzieżą i dlatego uważam , że zawód nauczyciela jest fantastycznym zawodem , bo pracuje się z młodzieżą , ma się swoje doświadczenie , poznaje się, oprócz tego, tak jak wiadomo , prowadzę zespół koszykówki dziewcząt. Sprawia mi to ogromną radość , że swoją wiedzę , którą zdobyłem od swoich trenerów , mogę przekazać innym .

O-ga: Czyli jest Pan tym , kim chciał Pan być?

R.W. Tak , dokładnie w stu procentach , chociaż jeszcze przede mną mnóstwo planów. Mam nadzieję , że skończę studia z pierwszą klasą trenerską i może kiedyś , kiedyś poprowadzę jakiś zespół...

O-ga: Oczywiście bardzo serdecznie tego Panu życzymy . A jakim największym

sukcesem sportowym w Pana życiu może się nam Pan pochwalić?

R.W. Hmm... największy sukces sportowy... Kiedyś jeszcze trenowałem w szkole podstawowej , to byłem siódmy w mistrzostwie polski do lat 14 - 50m stylem motylkowym . Natomiast , jeśli chodzi o koszykówkę to przede wszystkim mistrzostwo województwa w 84 roku , bodajże , juniorów. Natomiast jeżeli chodzi o już prowadzenie zespołu to wydaje mi się , że awans z byłymi uczennicami gimnazjum do półfinału mistrzostw Polski. Natomiast w roku ubiegłym trzecie miejsce w województwie z naszymi dziewczętami. Oprócz tego , to że kilka dziewcząt znalazło się w kadrze województwa . A mój osobisty taki sukces to jest to, że zostałem powołany na stanowisko trenera kadry wojewódzkiej w kategorii Kadetek. I ostatni taki najważniejszy sukces, że Agata Chaliburda, uczennica klasy III a naszego gimnazjum, dostała się do szerokiej kadry polski, a na dzień dzisiejszy przebywa na zgrupowaniu pierwszoligowego zespołu AZS-u Chełm.

O-ga: Czy ma Pan jakąś ulubioną drużynę lub sportowca, którego/której śledzi Pan koleje losu?

R.W. Zawsze uwielbiałem Michaela Jordana - to był dla mnie zawodnik , który...był fenomenalny , to był fenomen , jeżeli chodzi o koszykówkę i nawet do

dzisiaj śledzę jego karierę , zaangażowanie w sport, natomiast lubię wielu sportowców . Ideałem dla mnie jest Robert Korzeniowski , który jak wiemy , po olimpiadzie w Barcelonie został ściągnięty przez sędziów przed metą a jednak podniósł się i dla mnie to jest naprawdę profesjonalista w tym , co robi .A jeżeli chodzi o zespoły , to jak byłem trochę mniejszym zawodnikiem , to lubiłem Schikago Bulls , natomiast kibicuję zespołowi Śląska Wrocław .

O-ga: Co Pan robi , że jest Pan ciągle w tak dobrej kondycji i wprost tryska Pan energią?

R.W. Nie jest to żadną tajemnicą , że lubię czynnie spędzać czas , z reguły nigdy nie siedzę , nie leżę , tylko zawsze czynnie to się wykonuje . Przede wszystkim bardzo lubię , już teraz może nie jako zawodnik , grać z kolegami w koszykówkę , piłkę plażową , jeździć na rowerze , pływać trzy razy w tygodniu . Polecam wszystkim pływanie , natomiast wiadomo , że jest to przede wszystkim optymistyczne podejście do życia .

O-ga: Czy jest jakaś dziedzina sportu , której Pan nie próbował?

R.W. Nie przypominam sobie, chyba wszystkiego już próbowałem, może jeszcze tylko nie uprawiałem trakronu, czyli bieg , jazda na rowerze i pływanie . Natomiast próbowałem trochę takich ekstremalnych sportów, jak: skok na bunge , wspinaczka skałkowa , jazda na nartach wodnych... Bardzo lubię żeglarstwo , windsurfing i oczywiście w zimie-narty .

O-ga: Widać , nie boi się Pan ryzyka, jakiego sportu ekstremalnego w takim razie Pan nie próbował, a chciałby Pan spróbować?

R.W. Lot paralotnią , myślę...oczywiście z instruktorem...adrenalina byłaby wielka.

O-ga: Proszę zachęcić wszystkich uczniów do porządnego i sumiennego ćwiczenia na lekcjach wychowania fizycznego.

R.W. Zachęcam wszystkich do systematycznego, oblanego potem ćwiczenia na lekcjach w-f_u , a także na innych zajęciach pozalekcyjnych: jazda na rowerze , gra w piłkę nożną , siatkową , piłkę ręczną , koszykówkę. Myślę , że W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH , to jest taka dewiza... moja , życiowa.

O-ga: Bardzo dziękujemy Panu

R.W. Dziękuję uprzejmie .

„Po tym mini wywiadzie mogę stwierdzić, że Pan Rafał jest bardzo optymistycznym, energicznym i pełnym życia sportowcem. Na każde pytanie odpowiada z uśmiechem i bardzo ożywionym głosem. Teraz wiem, że Pan Rafał Wlizio kocha sport, uwielbia swoją pracę i lubi przebywać z młodzieżą. Myślę, że może być wzorem nauczyciela wychowania fizycznego - wzorem do naśladowania. Naprawdę bardzo miło mi się z Panem Rafałem rozmawiało.”

Pozdrawiam , Olga Jaśko



„(...)Zawód nauczyciela jest fantastycznym zawodem, bo pracuje się z młodzieżą(...).”

p. Rafał Wlizio

Rozrywka

Idzie Czerwony Kapturek z koszyczkiem
Przez las. Nagle spotyka wilka.

-Co masz w koszyczku?- pyta wilk.
-Lekarstwa dla babci- odpowiada
Czerwony Kapturek
-A podasz mi adres swojej babci?
-www.babcia.com.pl...



-Nie mogę się odzwyczaić
od palenia papierosów !
-A próbowałeś już gumy do żucia?
-Próbowałem
-I co?
-Nie pali się

Przy kasowniku rozmawiają znający
się z widzenia pasażerowie:

-Jeżdżę tym autobusem już 5 lat!
- Cos podobnego! A gdzie pan wsiadł ,
jeśli wolno spytać?



Mama pyta synka:

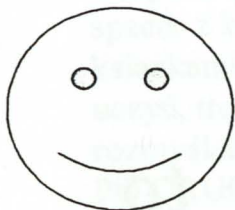
-Jaka jest ta pani od polskiego?
-Ekologiczna, wcale nie truje!

Napisy na murach

Emerytom pierwszeństwo (napis obok cmentarza)
Polska języka być trudna- Kali
Oddam nadmiar kalorii
W naszej trumnie wyglądasz jak żywy(napis na domu pogrzebowym)
Nie tolerujemy nietolerancji
Żyję bo nie mam na trumnę

Dziewczyna do swojego
narzeczonego:
-Wiesz, kochanie
jak się pobierzemy
to będziemy mieć dwoje dzieci...
-Skąd ta pewność, najmilsza?
-Bo one teraz mieszkają u mojej
mamy.

Szczyty...



Szczyt złościwości:

Zepchnąć teściową ze schodów i zapytać -Dokąd się mamusia tak spieszy?

Szczyt sadyzmu:

Dać dziecku żyletkę, powiedzieć mu, że to harmonijka ustna i patrzeć jak mu się
Uśmiech poszerza

Szczyt sadyzmu:

Wylać pijakowi całą flaszkę na pieluszkę Pampers

Szczyt pecha:

Przepłynąć całe morze i utonąć trzy metry od brzegu

Dialogi szkolne:

Psor pisze na tablicy

Uczniowie: Mamy to przepisać?

Psor: A co wy myślicie że ja się
Tu męczę ku chwale ojczyzny?!

Opowiadam kumpeli odcinek „Archiwum X”

Podczas gdy ona rozwija drugie śniadanie

Ja:...i on zjada wątrobę tego faceta. Na surowo...

Kumpela: O, pycha z szyneczką

KENOMAN




Legalna blondynka 2

Dalsze przygody dzielnej i ambitnej Elle Woods, niestety czasami niesprawiedliwie uważanej za „blondynkę z kawałów”.

Tym razem świeżo upieczona pani adwokat walczy o prawa zwierząt. Gdy dowiaduje się o wykorzystaniu kuzyna jej ukochanego pieska w celu testowania kosmetyków, rusza na ratunek. Sympatyczna, romantyczna i znana komedia „Legalna Blondynka” przyciągnęła do kina rzeszę widzów.

Ten film to fantastyczna opowieść o wytrwałości w dążeniu do celu. W rolę Ele, podobnie jak w I części, wcieliła się Reese Witherspoon, a w jej pupilka - suczka rasy

cichuahua - Moonie. W życiu prywatnym Reese jest szczęśliwą żoną Ryana Philipe'a i mamą 4-letniej Avy. Jej gaża za rolę w filmie „Legalna Blondynka 2” wyniosła 15 mln dolarów. Podobnie, jak jej filmowa bohaterka, Elle lubi kolor różowy i z upodobaniem nosi sweterki w tym kolorze.

 **Musicie to zobaczyć!!!**

 **POLECAMY** 

Teraz filmy:

„Władca pierścieni” oraz „Księga dżungli”
na wideo i dvd !

JAK SIĘ UCZYĆ, ŻEBY SIĘ NAUCZYĆ!?!

Czy zdarza wam się siedzieć nad książkami 3 godziny, a na kartkówce mieć pustkę w głowie i wszystko kompletnie zapomnieć? Odrabiać lekcje z matmy, a następnego dnia nie pamiętać i nie umieć wytłumaczyć dlaczego jest taki wynik i skąd on się wziął? I najgorsze: uczyć się tematu, przeczytać go 5 razy, a przy odpowiedzi stać jak słup soli? Wtedy sypią się jedyneczki... A wcale być tak nie musi!!! Oto kilka moich rad...

PO PIERWSZE: **Skoncentruj się!**

To jest chyba najważniejsze przy nauce, możesz myśleć tylko i wyłącznie o niej. Jeżeli pomyślisz sobie o kinie, chłopaku, zupełnie się rozmarzysz...-nauka NIE MA SENSU! Wiem to na własnym doświadczeniu. Uczę się, naprawdę bardzo długo się uczę i nic nie umiem, bo ciągle mam głowę w chmurach...Pomyśl czy nie lepiej skoncentrować się na godzinę, wszystkiego się nauczyć i wyjść na spacer z koleżanką, niż siedzieć nad książkami pół nocy i trochę się uczyć, trochę słuchać muzyki, trochę rozmyślać...?

PO DRUGIE: Przygotuj sobie miejsce do pracy. Zrób porządek na biurku, wyciągnij wszystkie książki, które potrzebujesz. Gwarantuję, to ci pomoże. Bo jak przez 15 minut szukasz cyrkla to nic dziwnego, że się zdenerwujesz i nie będziesz miał ochoty na ciąg dalszy ćwiczenia. Powtarzam, porządek na pewno ci nie przeszkodzi!

PO TRZECIE: Daj sobie nagrodę! Postanów sobie, że jak wkujesz tych 20 słówek z anglika i odrobisz wszystkie ćwiczenia z bioli to

wieczorem... wieczorem czeka cię pachnąca i pełna piany kąpiel albo wielka porcja czekoladowych lodów. Możesz też założyć się z mamą, że dostaniesz 5 z sprawdzianu z gegry o twoje ulubione ciasto. Ale jak zwalisz sprawę i będzie 3 zamiast piąteczki – ciasta nie zobaczysz na oczy przez pół roku! A jak jesteśmy już przy jedzeniu...to polecę wam coś na wzmocnienie koncentracji. Gdy jesteś zmęczony wysiłkiem umysłowym wypij kakao. Ugotuj je z mlekiem i posiekaną laską wanilii, osłódź miodem. Po kilkunastu minutach zjedz garść orzechów włoskich lub laskowych. I co, lepiej?

PO CZWARTE: Ciągłe powtarzaj sobie, że jak nic nie będziesz umiał to nie masz szans pracować w swoim ulubionym zawodzie. Bo wyobrażasz sobie lekarza, który nie wie gdzie są nerki, albo nie odróżnia serca od żołądka? To by było straszne!!! Dlatego polecam wybrać sobie parę przedmiotów, którymi się interesujesz i wiążesz z nimi przyszłość-do nich się przykładaj i dużo się ich ucz.

PO PIĄTE: Ściany wypełnione informacjami??? To jest to! Pisz

sobie na kartkach wszystko co chcesz zapamiętać. A potem po prostu przyklepaj sobie to do szafek, albo do ścian. Jak będziesz wchodzić

do pokoju, albo otwierać szafkę na pewno rzuci ci się w oczy, że Bitwa pod Grunwaldem była w 1410 roku, a meet znaczy spotkać się.

Wszystkim życzę udanych prób mobilizacji do nauki i wymyślenia skutecznych metod. Polecam wypróbowanie moich!

Ola Jaśko

SPRAWDŹ SWÓJ CHARAKTER PODCZAS SNU...

Określ swój lub innej osoby charakter poprzez ułożenie się podczas snu. Słyszałam, że jest to potwierdzone badaniami przez Francuzów...

NA ŻOŁNIERZA:

Czyli leżenie na plecach z wyprostowanymi ramionami jak na baczność. Świadczy to o tym, że ta osoba jest bardzo spokojna i uporządkowana. Do wszystkiego i wszystkich podchodzi z dystansem. Każdą decyzję dokładnie obmyśla.

NA KŁODĘ:

Leżenie na boku z rękoma w dole. Oznacza to, że jesteś osobą towarzyską, rozrywkową, ryzykowną i otwartą na innych ludzi.

NA BRZUCHU:

Osoba leżąca w tej pozycji jest osobą zuchwałą i zarozumiałą, chcącą być duszą towarzystwa bez względu na nic.

NA ROZGWIAZDĘ:

Czyli leżenie na plecach z rękoma i nogami ułożonymi na boki. Ta osoba jest prawdziwym przyjacielem. Jest bardzo zaradna, miła, sympatyczna, lubiana pełna entuzjazmu i energii do życia.

Przygotowała Sandra Mackiewicz

STRONA MŁODEGO BUNTOWNIKA CZYLI JAK GIMNAZJALIŚCI WYRAŻAJĄ SWOJE POGLĄDY

Bardzo często młodzi ludzie manifestują swoją oryginalność. Słuchają określonego typu muzyki, ubierają się w stroje mogące szokować starsze pokolenie – należą do subkultur.

Co miesiąc na naszej stronie zapoznacie się z inną grupą młodych ludzi identyfikujących się z określoną subkulturą. Poznamy jej historię i nieodłącznego kompana młodych ludzi – muzykę.

Dzisiejszy reportaż poświęcamy RASTAMANOM, którzy na uwagę zasługują chociażby dlatego, że istnieją od początku XX wieku do dziś. Ich ojczyzną jest Jamajka. Jeśli dotąd nie słyszeliście o ruchu rasta, to zapewne słyszeliście o muzyce reggae, której słuchają i z którą są kojarzeni. Dredy i zielono-żółto-czerwone kolory na pewno niejednokrotnie zwróciły Waszą uwagę. To właśnie oni – **RASTAMANI**.

Ta subkultura to nie tylko muzyka, strój i wygląd. To światopogląd, który najlepiej oddają hasła: „**BĄDŹ DUMNY ZE SWOJEJ RASY**”, „**CZARNE JEST PIĘKNE**”, „**JEDNA RASA – LUDZKA RASA**”. Wszyscy rastamanie bezgranicznie cenią wolność i pokój na świecie. Dlatego często możecie ich spotkać na pacyfistycznych manifestacjach i happeningach. Są wielkimi przeciwnikami wojska i militariów pod każdą postacią. Uważają, że przymusowa zasadnicza służba wojskowa odbiera ludziom wolność. Są tolerancyjni i nie rozumieją

rasistów. Nie cierpią pędu do kariery i za pieniądze. Chętnie przyjaźnią się z punkami. A teraz trochę o kolorach. Dlaczego właśnie żółty, zielony i czerwony? Co do tego istnieją dwie teorie. Jedna z nich mówi, że te kolory pochodzą od barw etiopskiej flagi [Etiopię uważają za kolebkę cywilizacji]. Druga teoria głosi, że każdy kolor symbolizuje coś innego: **ZIELONY** to symbol ziemi i afrykańskiego łądu, **ŻÓŁTY** oznacza złoto zagarnięte przez kolonizatorów z afrykańskiej ziemi a **CZERWONY** krew przelaną w walce z kolonizatorami. Dredy to fryzura inspirowana uczesaniem plemion Afryki Wschodniej. Włosy są nie czesane, splecione i skręcone jak sznurki. Pierwotnie dredy nosili czarnoskórzy członkowie ruchu, potem muzycy np. Bob Marley . Dredy stały się po prostu modne. O ich muzyce, która nawiązuje do muzyki afrykańskiej dowiedzie się w następnym numerze. Na razie żegnamy się z tymi kolorowymi i wiecznie uśmiechniętymi ludźmi .
DO ZOBACZENIA ZA MIESIĄC !

NARKOTYKI?-co to właściwie za rozwiązanie?



Czym jest narkomania ?

Narkomania to choroba duszy i emocji . U człowieka , który sięga po narkotyki , po pewnym czasie pojawia się przekonanie , że jest to jedyny środek , który pomaga „załatwić” różne problemy i potrzeby . Kiedy czuje się niepewnie , kupuje jeden ze specyfików , po którym ma wrażenie , że coś się w nim NA CHWILĘ „zmienia

Narkotyki-kto się skusi ?

W narkomanię rzadko popadają dorośli ludzie , najczęściej dzieci i młodzież . Co sprawia , że ta właśnie grupa jest szczególnie podatna na uzależnienia ? Co powoduje , że narkotyki stają się tak atrakcyjne dla nastolatków ?

W rozmowach z młodzieżą często słyszy się , że narkotyki pozwalają – podobnie , jak alkohol – nawiązać znajomość i... „rozluźnić się”. Przede wszystkim są jednak „ławą przyjemnością”. Nastolatek , podobnie , jak dziecko , nie umie czekać

To sposób na akceptację w grupie ?

NIE!!! Dla nastolatka narkotyk jest środkiem , który „zaspokaja” jego potrzeby . Kiedy czuje się niepewnie , nie wie co robić , obawia się oceny innych – bierze narkotyk „złudne źródło odwagi” , podobnie , jak dorosły pije „dla odwagi”. Chcąc poczuć się „Kimś”, zostać zaakceptowanym przez grupę – bierze . Przewrażliwiony na punkcie swojej osoby , przez większość czasu porównuje się z otaczającym go światem . Oglądając

i poprawia”. Narkotyk tłumi chwilowo jedne emocje , a nasila inne . Kiedy przestaje działać , pojawiają się kłopoty i zmartwienia ; powraca smutek i złość . Ale złapany w narkotykową pułapkę człowiek , przestaje zauważać , jak krótkie i nie prawdziwe są te zmiany . Znow chce się poczuć „dobrze” – znow bierze...

na swoje przyjemności : nagrodę musi dostać od razu . Jeżeli źle się czuje , ma kłopoty , to nie potrafi czekać , aż przyjdą „lepsze czasy”. Poprawa musi być widoczna od razu , w tej samej chwili . Najlepiej też , aby on sam w tej poprawie nie musiał aktywnie uczestniczyć . Inna sprawa , że wiele młodych osób po prostu nie umie i nie próbuje się uczyć , jak radzić sobie ze swoimi problemami , jak wypełnić swój wolny czas .

dzisiejsze filmy , czy reklamy . Nabiera przekonania , że każdy , tylko nie on , ma życie pełne przygód , robi wspaniałe i ryzykowne rzeczy , a problemów to właściwie żadnych nie ma . Jeżeli „idol” znajdzie się w trudnej sytuacji , znajduje też błyskawiczne rozwiązanie : tabletka , alkohol , papierosy , agresja . Ucieka od kłopotów zamiast spróbować się z nimi zmierzyć...

Korn

Ktoś kiedyś powiedział, że muzyka jest odzwierciedleniem duszy człowieka. Obrazuje emocje, myśli. Pozwala odprężyć się, nabrać ochoty do życia. W słuchacza napływają nowe siły witalne, pozwalające przetrwać ogrom ciężaru, jaki niesie ze sobą życie. Każdy też preferuje inny styl muzyczny. Jeden doskonale czuje się przy muzyce dyskotekowej, do innego przemawia muzyka poważna, jeszcze inny natomiast wypoczywa przy ostrych dźwiękach muzyki rockowej. Każdy ma również swoje ulubione kapele.

Jedną z kapel rockowych, które od kilku lat, po wdarciu się przebojem na rynek muzyczny, posiadają rzesze oddanych fanów, jest amerykańska grupa Korn.

Wszystko zaczęło się w 1993 roku. Wtedy właśnie powstał Korn z połączenia dwóch zespołów: prowadzonego przez Johnatana Davisa wokalisty oraz Davida Deero - basisty, Raya Solisa i Rayana Shucka - gitarzystów, Dennisa Shinna - perkusisty. Zespół nagrał tylko jedną płytę "Cultivation'92"; a ponieważ Davis grał z nimi tylko przez cztery miesiące wydał jedną piosenkę "Seven". A co było powodem odejścia Johna z zespołu - oczywiście spotkanie z Head'em, Fieldy'm, Munky'm i Davidem, którzy w tym czasie grali właśnie w LAPD. Zespół nagrał dwie płyty trzy utworowe "Love and Peace, Dude" wydana w 1989 roku oraz płyta "Who's Laughing Now" wydana dwa lata później.

Do spotkania przyszłych członków Korna doszło zupełnie przypadkiem pewnego wieczoru, gdy John z zespołem koncertował w jednym z barów w Bakersfield. W tym samym barze znajdowali się Munky i Head. Gdy tylko usłyszeli śpiew Jonathana od razu zapragnęli mieć taki wokół w swoim zespole. Zaraz po koncercie podeszli do Johna i zaproponowali mu wspólne granie. Szybko pojawił się zasadniczy problem jak nazwać zespół? Istnieją różne plotki na ten temat lecz najbardziej przekonujące wydaje się to, że nazwa po prostu powstała spontanicznie. John stwierdził "nazwijmy zespół Korn i tak właśnie się stało". No w końcu pierwsza kasetka "Niederneyer's Mind", na której znalazły się utwory "Blind", "Predictible", "Daddy" oraz "Alive".

Pierwsze dziesięć miesięcy istnienia zespołu to przede wszystkim trasy koncertowe u boku takich sław jak "House of Pain", Ozzy Osbourne, "Biohazard", "Megadeth", "KMFDM" czy "Danzig", gdzie partnerował im "Marilyn Manson". To właśnie dzięki koncertom w takim gronie większość ludzi mogła usłyszeć o Kornie.

W dniu 7 lipca 1994 Korn wydaje swoją pierwszą płytę. Album ten niesie ze sobą bardzo emocjonalne odczucia. Na okładce widzimy młodą dziewczynkę na huśtawce, a logo zespołu jest, napisane z odwróconym R. Wszystkie utwory śpiewane są naprawdę w sposób niezwykle. Krążek Korn został podwójną platynową płytą. Był to spory sukces jak na debiutantów. Dwa lata później, 15 października 1996 na rynek trafia drugi krążek "Life is Peachy". Płyta została wydana trochę w pośpiechu i nie sprzedała się tak dobrze jak pierwsza płyta "Korn", jednak zawiera takie perełki jak "ADIDAS" i "Good God". Po kolejnych dwóch latach, w dniu 18 sierpnia 1998 wyszedł trzeci album Korna zatytułowany "Follow The Leader". Korn zaprosił do współpracy wiele gości: Ice Cube w kawałku "Children Of The Korn", i Fred Durst z Limp Bizkit w utworze "All In The Family". Album ten zdobył ogromną popularność. Sprzedano wielką ilość egzemplarzy. Promujący go singiel "Got the Life" puszczany był dosłownie cały czas w radio. Idąc za ciosem chłopaki nagrali kolejny krążek. 16 listopada 1999 pojawia się kolejna płyta "Issues". Po raz kolejny Korn pokazuje innym w jaki sposób można tworzyć dobrą muzykę metalową. Album promowała bardzo dobra piosenka "Falling away from me". Jako ostatnia, w dniu 11 czerwca 2002 ukazał się nowy album "Untouchables". Członkowie zespołu zapowiadają przed ukazaniem się tego krążka, że będzie on doskonały. Wierzą w to, że liczby nieparzyste mają czarodziejską moc i płyta numer pięć przebiję poprzednią.

Niedawno ukazał się nowy utwór "Did my time" który promuje film "Tom brider 2". Jest to świetny mocny kawałek który na zachodzie zajmuje wysokie miejsca na listach przebojów.

Michał Z.

POMOCE NAUKOWE

DEZCENZURY

Właściwości metali

Nazwa	Symbol	T,(°C)	Gęstość	I inne...
Cyna	Sn	231,89	5,85	Nie lubią skate'ów
Cynk	Zn	419,4	7,13	Nie zadają się z klubem chirliderek z twojej szkoły
Glin	Al	660,1	2,70	Noszą czarne koszulki
Magnez	Mg	651,0	1,75	Nie chodzą w vansach
Mangan	Mn	1260,0	7,20	Słuchają metalu
Miedź	Cu	1083,0	8,92	Noszą trampki i glany
Ołów	Pb	327,4	11,34	Lubią czarny kolor
Platyna	Pt	1769,0	21,45	Wysyłali sms-y na Zalewa
Potas	K	63,65	0,86	Nigdy nie znajdą wspólnego języka z fankami Britney .
Rtęć	Hg	-38,87	13,59	Lubią dźwięk elektrycznej gitary
Sód	Na	97,81	0,97	Mają uczulenie na kolor różowy
Srebro	Ag	960,8	10,50	Noszą kicze na koszulkach
Wanad	V	1890,0	5,96	Lubią czarny kolor
Wapń	Ca	842,8	1,54	Kiedy słyszą Korn, to zaczynają śmiesznie tupać nogą
Wolfram	W	3410,0	19,35	Kiedy śpiewają , to wydają z siebie odgłos zbliżony do zapalania silnika małego fiata
Złoto	Au	1063,0	19,30	Mają naszywki Metallica na plecaku
Żelazo	Fe	1535,0	7,86	Posiadają magazyny płyt z metalem

Uwaga! Konkurs.

Redakcja gazetki szkolnej „Nasze Słowo” organizuje konkurs na redaktora naszej gazetki. Wystarczy napisać dowolny artykuł na wybrany przez Ciebie temat. Napisz artykuł i zostaw go na zapleczu Sali nr 5. Pamiętaj! Podpisz się: imię, nazwisko i klasa. Prace prosimy składać do 3 października. Rozstrzygnięcie konkursu w kolejnym numerze.

SPORT

Eliminacje piłkarskich ME' 2004

Grupa IV 10.09

Łotwa	- Węgry	3:1
Verpakowskis 38.,51	Lisztes 53.	
Bleidelis 42.		
Polska	- Szwecja	0:2
	Nilson 2.	
	Mellerg 37.	

Czerwona kartka- Hajto 63.

Tabela:

1. Szwecja	7	17	19-2
2. Łotwa	7	13	9-6
3. Węgry	7	11	14-7
4. Polska	7	10	9-6
5. San Marino	8	0	0-30

do rozegrania:

10.09.2003: Węgry -Polska
Szwecja -Łotwa

Liga Mistrzów

Grupa A

Olympic Lyon – Anderlecht Bruksela 1:0
Junincho 26 –k.

Bayern Monachium – Celtic Glasgow
2:1

Makaay 73, 86 Thompson 57

Grupa B

Dynamo Kijów – Lokomotiw Moskwa 2:0
Rincon 83, 90

Arsenal – Inter 0:3

Cruz 21
Van der Meyde 24
Martins 42

Grupa C

AEK Ateny – Deportivo La Coruna 1:1
Tsiartas 89 Pandiani 12

PSV Eindhoven – AS Monaco 1:2

Bouma 65 Morientes 31
Cisse 56

Grupa D

Juventus Turyn – Galatasaray 2:1

Del Piero 5 Sukur 19
Ferrara 73

Real Sociedad – Olympiakos 1:0

Kovacevic 80 –k.

Grupa E

Glasgow Rangers – VfB Stuttgart 2:1

Nerlinger 73 Kuranyi 45
Lovenkrands 78

Manchester Utd. – Panathinaikos 5:0

Silvestre 13
Fortune 14
Solskjaer 34
Butt 40
Djemba-Djemba 82

Grupa F

Real Madryt – Olympic Marsylia 4:2

Carlos 29 Drogba 26
Ronaldo 34, 57 Van Buyten 83
Figo 61 –k.

Partizan Belgrad – FC Porto 1:1

Delibasić 54 Costinha 21

Grupa G

Sparta Praga – Chelsea Londyn 0:1

Gallas 85

Besiktas Stambul – Lazio Rzym 0:2

Stam 37
Fiore 77

Grupa H

AC Milan – Ajax Amsterdam 1:0

Inzaghi 67
Czerwona kartka – Gattuso (Milan, 90)

FC Brugge – Celta Vigo 1:1

Saeternes 84 Juanfran 48
Czerwona kartka – Mendoza (FC Brugge)
Martens (FC Brugge)

Aktualności z życia szkoły

Rozpoczęcie roku szkolnego 2003/2004

1 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Nasze gimnazjum przywitało go jak zwykle uroczyście i w ciepłej atmosferze. Nie mogło obyć się bez uczniów, którzy przygotowali z tej okazji montaż słowno - muzyczny. Część słowną zaprezentowali uczniowie klasy III G, przygotowani przez Panią Krystynę Marecką. Wystąpił również zespół muzyczny - wokalny „Metrum” pod kierunkiem Pani Agnieszki Kosińskiej, niestety w nieco osłabionym składzie, bo bez byłych uczniów klas trzecich a obecnych licealistów. Swoją obecnością zaszczycili nas zaproszeni goście, m.in. ksiądz kanonik Zbigniew Bieńkowski - proboszcz parafii Świętej Anny. Wszyscy przemawiający życzyli nam wielu sukcesów w nauce i bardzo serdecznie powitali uczniów klas pierwszych oraz nowych nauczycieli naszego gimnazjum. Uroczystość odbyła

się na świeżym powietrzu. Na koniec uczniowie rozeszli się do sal, gdzie przywitali się ze swoimi wychowawcami.

Więcej miejsca - lepsze warunki pracy .

W tym roku szkolnym nasze gimnazjum powiększyło się o dwie sale, które znajdują się w budynku sąsiedniego liceum. Sale zostały bardzo ładnie odnowione, aby stworzyć uczniom jak najlepsze warunki pracy. Z takiego rozwiązania wszyscy są zadowoleni, ponieważ lekcje kończą się teraz o godzinę wcześniej, czyli o 17:10.

Patrycja Szołucha

STOPKA REDAKCYJNA

REDAKTORKI NACZELNE

Olga Jaśko, Patrycja Szołucha

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Iza Karpiszek, Agata Łukaszuk, Sandra Mackiewicz, Agata Matyńkowska, Ewa Misiótek, Rafał Nazaruk, Ola Powiłańska, Kinga Radzikowska, Tomek Wakulak, Michał Zimnicki, Paweł Żurawski

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Patrycja Szołucha, Olga Jaśko